

Z tobą – Stanisława Celińska

Kiedy jesteś przy mnie
Fala ciepła płynie
Ciepło pozostanie
Chociaż chwila minie
Pragne ja zatrzymać w dłoniach
Choc jest ulotna tak jak mgła
I niech nigdy się nie skończy
To co teraz łączy nas
Z tobą jest najlepiej
Z tobą najbezpieczniej
Pzy tobie najradośniej
Bije moje serce
Nic juz nie potrzeba
Twa obecność cicha
Tak mnie uspokaja
Teraz lżej oddycham
Nie mysle o podrozach
Wystarczy mi to miejsce
Swiat wkolo mi zazdrosci
Gdy widzi moje szczescie
Patrze na ciebie patrze
I chlone chlone chlone
Twe myśli ktore płyną
Łagodnie w moją strone
Muza
Choc na dworze plucha deszcz zimny pada
To ogien w kominku coś nam opowiada
W kuchni pachnie majerankiem
Przy stole ukochana twarz
Lampy blask franka w oknie
Kot na piecu pełni straż
Z tobą jest najlepiej
Z tobą najbezpieczniej
Pzy tobie najradośniej
Bije moje serce
Nic juz nie potrzeba

Twa obecność cicha
Tak mnie uspokaja
Teraz lżej oddycham
Nie myślę o podróżach
Wystarczy mi to miejsce
Świat wokół mi zazdrości
Gdy widzi moje szczęście
Patrzę na Ciebie patrzę
I chłone chłone chłone
Twoje myśli które płyną
Lagodnie w moją stronę
Patrzę na Ciebie patrzę
I chłone chłone chłone
Twoje myśli które płyną
Lagodnie w moją stronę



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych